

**Sygn. akt I ACa 255/21**

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 20 grudnia 2021 r.**

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia SA Jolanta Polko

po rozpoznaniu w dniu 20 grudnia 2021 r. w Katowicach

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa H. P. i B. P.

przeciwko (...) Bank (...) Spółce Akcyjnej

w W.

o ustalenie

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 30 listopada 2020 r., sygn. akt I C 218/20

1. oddała apelację;
2. zasądza od pozwanej na rzecz powodów 8 100 (osiem tysięcy sto) złotych z tytułu kosztów postępowania apelacyjnego.

SSA Jolanta Polko

**Sygn. akt I ACa 255/21**

## UZASADNIENIE

Powodowie B. P. i H. P. w pozwie wniesionym przeciwko (...) Bankowi (...) SA w W. domagali się ustalenia, że umowa kredytu (...) hipoteczny nr (...) z dnia 24 października 2005 jest nieważna oraz zasądzenia kosztów procesu. W uzasadnieniu wskazali, że warunki umowy nie były z nimi indywidualnie uzgadniane, do chwili obecnej spłacili kwotę przewyższającą wypłaconą im sumę kredytu. Nadto zarzucili, że umowa zawiera niedozwolone postanowienia umowne w § 5, § 13 ust. 8.

Pozwany w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu. W uzasadnieniu wskazał, że to powodowie wskazali kwotę i walutę kredytu w CHF, która na ich wniosek została przeliczona. Nie zapewniano powodów o stabilności waluty, mieli możliwość zapoznania się z broszurą informacyjną pn. „Informacja o ryzyku kursowym i ryzyku stopy procentowej”. Wyjaśniono im istotę i mechanizm kredytu w walucie obcej. Powodowie wskazali rachunek, na który dokonano wypłaty po przeliczeniu na złote polskie, mogli sprawdzić kurs CHF przed złożeniem wniosku o wypłatę kredytu i oszacować jaka kwota zostanie im wypłacona w PLN. Dokonali indywidualnych uzgodnień w zakresie wyboru sposobu spłaty kredytu wybierając rachunek (...). Zdaniem pozwanego

klauzule denominacyjne zostały sformułowane w sposób prosty i zrozumiały. Aneks do umowy wyeliminował kwestionowane zapisy określone jako abuzywne. Nadto pozwany wskazał że zawarte w umowie zapisy abuzywne nie powodują nieważności całej umowy. Zarzucił też brak interesu w unieważnieniu całej umowy, wskazując, że powodowie winni realizować swoje roszczenie w powództwie o świadczenie.

Wyrokiem z dnia 30 listopada 2020r. Sąd Okręgowy w Katowicach ustalił, że umowa kredytu „(...) hipoteczny” nr (...) z dnia 24 października 2005 zawarta pomiędzy powodami a pozwanym jest nieważna oraz zasądził od pozwanej na rzecz powodów solidarnie 6.417 zł z tytułu zwrotu kosztów postępowania z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku.

Rozstrzygnięcie to Sąd Okręgowy podjął po ustaleniu, że powodowie chcieli uzyskać kredyt w wysokości 200 000 zł, na zakup domu cele zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych rodziny. Rachunki bankowe posiadali w pozwanym banku i tam udali się w celu uzyskania kredytu. Nie posiadali rachunku we frankach. We wniosku kredytowym zaznaczyli, że wnioskuje o 80 900 CHF. Nie przedstawiono im jak na przestrzeni lat zmieniał się kurs franka.

Podejrzewali, że zmiany będą nie wielkie. Nie wiedzieli w jaki sposób jest tworzony kurs franka. Wskazali przewidywany koszt do sfinansowania inwestycji na 200 000 zł i jej koszt w walucie 80 900. Na kolejnym spotkaniu przedstawiono im umowę, w której nic nie zmieniali. W dniu 24 października 2005r. strony zawarły umowę kredytu (...) hipoteczny, na podstawie której udzielono powodom kredytu w kwocie 80 900 CHF z przeznaczeniem na zakup nieruchomości. Na podstawie § 5 umowy na sfinansowanie zobowiązań w kraju kredyt miał zostać wypłacony walucie polskiej i w takim przypadku wskazano na stosowanie kursu kupna dla dewiz (aktualna tabela kursów) obowiązujący w (...) SA w dniu realizacji zlecenia płatniczego. Na rachunek powodów według ich twierdzeń, nie kwestionowanych przez pozwanego, przelana została kwota 200 000 zł. Warunki umowy nie były z powodami uzgadniane indywidualnie. Z zeznań pracownic banku (...) wynika, iż winny były być przedstawiane kredyty złotówkowe i walutowe. Zmian do umowy nie można było wprowadzać. Zmiana wymagała interpretacji radcy prawnego. Pracownicy pracowali na wzorach. A. O. pracującą bezpośrednio przy umowie z klientami nie kojarzyła, by klienci chcieli coś zmienić w umowie. Można było zmienić w umowie możliwość spłaty kredytu w walucie, nie wiedziała od kiedy. Klienci sami wypełniali wnioski. Klienci decydowali o wyborze kredytu z uwagi na wysokość raty. Zapisy umowy mówiły o kursie kupna i sprzedaży. Powodowie wywiązując się z umowy wpłacili kwotę przekraczającą sumę udzielonego kredytu, twierdząc, że spłacili około 250 000 zł i są świadomi konsekwencji unieważnienia umowy kredytowej.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał, że powództwo zasługuje na uwzględnienie w całości. Istotą wszelkich stosunków obligacyjnych zwłaszcza wynikających z umów jest konsensualny ich charakter, oparcie stosunków na zgodnej woli stron w zakresie ich zawarcia w odniesieniu zwłaszcza do zwłaszcza do głównych postanowień, które muszą być doprecyzowane w stopniu pozwalającym stronom na zrozumienie tych warunków. Natura stosunku obligacyjnego chronionego art. 353<sup>1</sup> k.c. wyklucza akceptację sytuacji, w której zobowiązanie kredytobiorcy w zakresie wysokości rat kapitałowo - odsetkowych zostałoby pozostawione tylko jednej stronie i to silniejszej z racji swojego statusu. Przy umowach kredytów bankowych w dacie zawarcia musi dojść do ustalenia wysokości kredytu, tym samym wielkości zobowiązania kredytobiorcy albo w sposób kwotowy albo poprzez zastosowanie obiektywnie weryfikowalnego mechanizmu jego waloryzacji, czy indeksacji walutą obcą. Zastosowanie walutowych klauzul indeksacyjnych powinno opierać się na takim ich zapisaniu, aby zmienność kursu waluty obcej została wyznaczona przez element zewnętrzny i możliwie obiektywny. Główne zobowiązanie strony zobowiązanej do spłacenia kredytu nie może być określone przez drugą stronę jednostronnym oświadczeniem. Umowa taka niespełniająca tych warunków winna być uznana za nieważną jako sprzeczna z art. 353<sup>1</sup> k.c. bez względu na sposób wykonywania umowy. Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy Sąd Okręgowy wskazał, iż powodowie chcieli uzyskać konkretną kwotę w złotówkach; zaproponowano im kredyt we frankach; Wskazano wartość 200 000 zł w CHF. W umowie udzielono kredytu w CHF, a kwoty udzielonego kredytu („pozostawionego do dyspozycji”) opisanego w § 2 umowy powodom nie wydano. W § 5 jako sposób wypłaty kredytu wpisano kwotę w złotówkach obliczoną przez bank była to jedyna możliwość. Sposób wypłaty zasadniczo

ingerował w opisaną w kwotę pozostawioną do dyspozycji kredytu. Powodowie faktycznie uzyskali pieniądze w walucie polskiej, które zostały jednak zdefiniowane poprzez odniesienie się do waluty obcej indeksacją, frank posłużył jako miernik wartości; powodowie nie mieli wpływu na oznaczenie kwoty we frankach, na jej wysokość. Powodowie nie znali faktycznej wysokości rat. W tych warunkach odnośnie wysokości wydanych środków oraz rat kapitałowo - odsetkowych zauważył Sąd Okręgowy, że sposób obliczania wskazany w umowie trudno do końca uznać za zgodny z prawem na gruncie art. 69 ust. 1 prawa bankowego. Powodowie nie całkowicie mieli świadomości roli franka szwajcarskiego w tej umowie. Wiedzieli jednak z pewnością, że ich rata spłaty będzie uzależniona od kursu tej waluty. Nie determinowało to bynajmniej do formułowania umowy w taki sposób jak uczynił to pozwany bank. Nie przedstawiono powodom przewidywanej zmiany kursu waluty na przestrzeni dłuższego okresu czasu np. 10, lat chociaż umowa była wieloletnia. Nie zwrócono szczególnej uwagi powodom na to jak wpłynie zmiana kursu franka na ilość kapitału do zwrotu w złotych. Umowę jako wieloletnią ostatecznie należy ocenić za niekorzystną dla powodów. Zasada swobody umów nie może prowadzić do rażącego naruszenia zasady ekwiwalentności świadczenia i ewentualne negatywne konsekwencje obciążają tylko jedną ze stron. Swoboda umów doznaje ograniczeń także z uwagi na zasady współżycia społecznego (art. 353<sup>1</sup> k.c.). Zdaniem Sądu Okręgowego ze wskazanych wyżej przyczyn stanowisko powodów odnośnie nieważności zawartej umowy zasługiwało na podzielenie. Treść umowy należy oceniać na dzień jej zawarcia. W ocenie Sądu pierwszej instancji powodowie mają interes prawny w ustaleniu nieważności umowy (art. 189 k.p.c.). O prawnym charakterze interesu, czyli o potrzebie wszczęcia oznaczonego postępowania i uzyskania oznaczonej treści orzeczenia decyduje istniejąca obiektywnie, potrzeba ochrony sfery prawnej powoda. Tak pojmowany interes prawny może wynikać zarówno z bezpośredniego zagrożenia prawa powoda, jak i też może zmierzać do zapobieżenia temu zagrożeniu. Interes prawny występuje także wtedy, gdy istnieje niepewność stanu prawnego lub prawa, gdy określona sytuacja zagraża naruszeniem uprawnień przysługujących powodowi bądź też stwarza wątpliwość co do ich istnienia czy realnej możliwości realizacji (por. wyrok SN z 29 marca 2012r., sygn. akt I CSK 325/11). Kwestie interesu prawnego powodów należy rozważyć na dzień orzekania, albowiem zgodnie z przepisem art. 316 § 1 k.p.c. za podstawę rozstrzygnięcia bierze się stan istniejący w dacie zamknięcia rozprawy. Powodowie chcą osiągnąć zniweczenie stosunku obligacyjnego i jego skutków; umowa była zawarta do 1.10.2025 czyli na wiele lat, a powodowie chcą otrzymać odpowiedź czy i w jakim zakresie mają umowę wykonywać. To czy umowa jest ważna ma znaczenie dla obecnych i przyszłych możliwych roszczeń powodów, a także np. ze strony banku gdyby powodowie mieli zaległość w spłacie zgodnie ze stanowiskiem banku. Następnie Sąd Okręgowy poddał analizie umowę pod kątem abuzywności zawartych klauzul waloryzacyjnych. Wskazał Sąd, że powodowie występowali w umowie jako konsumenci, zgodnie z art. 22<sup>1</sup> k.c., potrzebowali środków na finansowanie kosztów inwestycji mieszkaniowej, a cel kredytu był bezsporny i nie był on związany z działalnością gospodarczą. Art. 385<sup>1</sup> k.c. uprawnia do analizy postanowień umowy zawartej z konsumentem i podjętych przez niego zobowiązań. Powodowie ze swej strony proponowali właściwie jedynie wysokość kredytu w złotych i wysokość możliwej do zapłaty przez nich raty w złotych z uwagi na wysokość dochodów. Niewątpliwie zgodzili się na to, iż kredyt będzie indeksowany kursem franka. Dać wiarę należy powodom, że zdecydowali się na taki kredyt, bowiem nie usłyszeli ze strony banku wysokości ryzyka z nim związanego. Nie do końca też rozumieli rolę franka. Umowę przygotowała pozwana. Sąd Okręgowy wskazał, że w świetle orzecznictwa klauzule waloryzacyjne zawarte w umowach nie określają świadczeń głównych stron w związku z czym podlegają ocenie z mocy art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. czy nie kształtują praw i obowiązków konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy – jeżeli nie zostały indywidualnie uzgodnione z konsumentem. Jeżeli strona nie ma realnego wpływu na jakiś zapis umowy to nie był on indywidualnie uzgodniony, a innego stanu faktycznego pozwany nie wykazał. Zdaniem Sądu Okręgowego zapisy klauzul przeliczeniowych umowy wymienione w pozwie dawały bankowi możliwość ustalania kursu waluty, bez wskazania kryteriów. Nie chodzi zatem o to czy i na ile bank stosował zbyt wysoki kurs lecz o nie sprecyzowanie kryteriów ustalania tego kursu w umowie w taki sposób, aby był sprawdzalny. Dlatego też Sąd Okręgowy nie widział zasadności czynienia szczegółowych ustaleń w postępowaniu dowodowym w kierunku sprawdzania czy stosowano kurs sprawiedliwy czy też krzywdzący dla powodów oraz jakie były ogólne standardy postępowania banku. Klauzule przeliczeniowe określano w odniesieniu do kursu ustalanego wyłącznie przez bank. Zachwiano równowagę stron. W § 13 punkt 8 umowy ustalono, że spłata następuje przez potrącenie z rachunku oszczędnościowo – rozliczeniowego w walucie polskiej w wysokości stanowiącej równowartość kwoty kredytu lub raty w walucie wymiennej według przeliczenia z zastosowaniem

kursu sprzedaży obowiązującego w dniu wymagalności raty według aktualnej Tabelą Kursów pozwanego Banku. Przy zawarciu umowy Powodowie nie znali faktycznej wysokości rat. Pozwany mógł sam ustalać kryteria kursu decydującego o wysokości zadłużenia Powodów. Powodom nie wytłumaczono celowości i korzyści płynących dla nich z utworzenia rachunku walutowego. Nie było takiej możliwości w umowie. Sąd pierwszej instancji powołał się na wyrok z dnia 14 grudnia 2010 r. w sprawie o sygn. XVII AmC 426/09 wydany przez Sąd Okręgowy w Warszawie Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 21 października 2011r. w sprawie VI ACa 420/11 uznał za niedozwolone i zakazał wykorzystywania w obrocie z konsumentami, a także wyroki Sądu Okręgowego w Warszawie Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumenta: z 27 sierpnia 2012 roku (sygn. akt XVII AmC 5344/11), z 26 stycznia 2011 roku (sygn. akt XVII AmC 1531/09), z 24 grudnia 2010 roku (sygn. akt XVII AmC 426/09).

W ocenie Sądu pierwszej instancji postanowienia § 5 punkt 4 § 13 punkt 8 , § 18 punkt 1 umowy łączącej Powodów z Pozwanym stanowią bezsprzecznie odwzorowanie postanowienia uznanego przez Sądy za niedozwolone. Spłata konkretnej raty w danym dniu wymagała wykonania operacji przeliczenia wyrażonej we frankach szwajcarskich raty na złote polskie, zgodnie z postanowieniem z § 13 punkt 8 umowy. Pozwany przyznał sobie prawo do jednostronnego określenia wysokości wypłaconej kwoty oraz regulowania wysokości rat kredytu poprzez wyznaczanie w tabelach kursowych kursu sprzedaży franka szwajcarskiego. Najistotniejsze jest to, że nie wskazane zostały zasady określania sposobu ustalania kursu. Postanowienia umowy nie przewidywały, aby aktualny kurs franka szwajcarskiego ustalony przez Bank pozostawał w określonej relacji do aktualnego kursu tej waluty ukształtowanego przez rynek walutowy, lub np. w określonej relacji do kursu średniego waluty publikowanego przez NBP. Kwestionowane postanowienia umowne mogły dawać pozwanemu jako bankowi możliwość (nawet teoretyczną) uzyskania korzyści finansowych stanowiących dla kredytobiorcy dodatkowe koszty kredytu, których oszacowanie nie było możliwe. Czynniki obiektywne, a zatem sprawdzalne z punktu widzenia konsumenta, jak w szczególności wysokość rynkowych kursów wymiany franka szwajcarskiego, tylko częściowo wpływają na ostateczny koszt kredytu ponoszony przez konsumenta, skoro kurs sprzedaży waluty obcej określony w Tabeli kursowej Pozwanego zawiera marżę kupna lub sprzedaży, która to wartość jest zależna wyłącznie od woli pozwanego. Taka regulacja stanowi o naruszeniu przez Pozwanego dobrych obyczajów, które nakazują, aby ponoszone przez konsumenta koszty związane z zawarciem umowy były możliwe do przewidzenia. W postanowieniu § 13 punkt 3 wskazano jedynie termin ustalania kursu waluty, nie został natomiast w ogóle wskazany sposób ustalania tego kursu. Powodowie do ostatniej chwili nie mieli możliwości oceny wysokości swojego zobowiązania w walucie polskiej na dzień spłaty raty. Taki sposób traktowania klienta należy uznać za sprzeczny z dobrymi obyczajami, a także naruszający jego interesy w sposób rażący, uzależniając jego sytuację wyłącznie od arbitralnych decyzji Pozwanego jako banku.

Z zakwestionowanych postanowień wynika, że podstawy przeliczania kredytu oraz raty kredytu (z CHF na złote polskie) miały odbywać się według Tabeli kursów Pozwanego w konkretnej dacie. Pozwany tak redagując wskazane postanowienia przyznał sobie prawo do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu waloryzowanego kursem CHF poprzez wyznaczanie w tabelach kursowych kursu sprzedaży franka szwajcarskiego oraz wartości spreadu walutowego (rozumianego jako różnica pomiędzy kursem sprzedaży a kursem zakupu waluty obcej). Na mocy wskazanego postanowienia pozwanemu zostało przyznane uprawnienie do określania wysokości kursu sprzedaży (kupna) CHF. Nie dokonano zapisu o formalnych, sprawdzalnych ograniczeniach np. do kursu jakiegoś innego banku czy rynku. Oznacza to, że pozwany decydował bez udziału klienta o wyborze kryteriów ustalania kursu CHF w swoich tabelach kursowych, a przez to o kształtowaniu wysokości zobowiązań klientów, których kredyty waloryzowane są kursem CHF. Samo sprecyzowanie momentu waloryzacji „w dniu spłaty” nie stanowi wystarczającego zabezpieczenia interesów powodów jako konsumentów. Istotne jest też, że kurs sprzedaży waluty obcej określony w Tabeli kursów pozwanego zawiera marżę kupna lub sprzedaży, na którą to wartość pozwany miał wpływ bez udziału powodów. Zawierając umowę Powodowie nie mieli wpływu na treść powyższych zapisów. Objęta pozwem umowa kredytowa w zakresie dotyczącym ww. postanowień nie była indywidualnie negocjowana przez Pozwanego z kredytobiorcami. Rozmowy prowadzone przez kredytobiorców z przedstawicielami Banku dotyczyły jedynie wysokości kredytu w złotych i rat ewentualnie oprocentowania i marży. Wszelkie pozostałe postanowienia umowne zostały narzucone przez pozwanego, który posługiwał się uprzednio ustalonym wzorcem umowy. Ustawodawca wprowadził „domniemanie” braku indywidualnych uzgodnień postanowień umowy w przypadku gdy postanowienie umowy

zostało zaczerpnięte ze wzorca umowy. Wzorce umowne są definiowane jako wszelkie klauzule umowne opracowane jednostronnie przez podmioty, które mają zawrzeć wiele umów na identycznych warunkach kontraktowych. Przerzucenie ciężaru dowodu oznacza, że to przedsiębiorca miał wykazać, że pomimo posłużenia się klauzulą standardową, to postanowienie umowne zostało uzgodnione z konsumentem. W niniejszej sprawie strony zawarły umowę kredytu denominowanego, hipotecznego do franka szwajcarskiego, a składała się ona z części szczegółowej i ogólnej. Z powyższego wynika, iż przedmiotem zawartych pomiędzy stronami umowy był gotowy produkt oferowany przez pozwanego na rynku, pozwany opierał się na gotowym wzorcu umownym. Do dobrych obyczajów, uczciwości kupieckiej zalicza się przede wszystkim wymaganie od przedsiębiorcy wysokiego poziomu świadczonych usług oraz stosowania we wzorcach umownych takich zapisów, aby dla zwykłego konsumenta były one jasne, czytelne i proste, a ponadto by postanowienia umowne w zakresie łączącego konsumenta z przedsiębiorcą stosunku prawnego należycie zabezpieczały interesy konsumenta i odwzorowywały przysługujące mu uprawnienia wynikające z przepisów prawa. W orzecznictwie przyjmuje się, że jako sprzeczne z dobrymi obyczajami kwalifikowane są w szczególności wszelkie postanowienia, które zmierzają do naruszenia równorzędności stron umowy, nierównomiernie rozkładając uprawnienia i obowiązki między partnerami stosunku obligacyjnego. Po kontroli incydentalnej Sąd Okręgowy podzielił pogląd powodów, iż postanowienia łączącej strony umowy zawarte w § 5 punkt 4 § 13 punkt 8 , § 18 punkt 1 stanowią tzw. niedozwolone klauzule umowne w świetle treści art. 385<sup>(1)</sup> § 1 k.c., czego skutkiem jest, iż powodowie zapisami abuzywnymi nie są związani . Sąd Okręgowy podzielił też pogląd, wyrażony w orzecznictwie TSUE o niedopuszczalności modyfikacji postanowienia uznanego za abuzywne lub zastąpienie go innym, odwołując się Dyrektywy 93/13. W niniejszej sprawie zdaniem Sądu pierwszej instancji nie jest możliwe zastosowanie art. 358 kc w miejsce pominiętego zapisu, bowiem wszedł on w życie dopiero 24 stycznia 2009, a więc po zawarciu umowy. Powodowie w tych wszystkich uwarunkowaniach domagali się ustalenia nieważności całej umowy . Sąd analizował czy po wyłączeniu zapisów abuzywnych umowa może obowiązywać, wątpliwość według jakich kryteriów dokonywać przeliczenia franków, które były wpisane do umowy, a także czy doszłoby w ogóle do spisania przez strony umowy bez zapisów, które są abuzywne. Po wyeliminowaniu zakwestionowanych postanowień następuje zniweczenie charakteru umowy i odwołania do waluty obcej przez co nie ma możliwości utrzymania przedmiotowej umowy. Powodowie stali na stanowisku, iż liczą się z konsekwencjami unieważnienia umowy i są ich świadomi. Zdaniem Sądu Okręgowego, stanowisko co do nieważności umowy można było podzielić; nieważność umowy była pierwotna ze względu na jej sprzeczność z art. 353<sup>(1)</sup> k.c. w zw. z art.. 58 § 1 kc.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. obciążając kosztami pozwanego wobec wyniku procesu.

Apelację wniósł pozwany zaskarżając wyrok w całości i zarzucając:

1. nierozpoznanie istoty sprawy poprzez:

- wydanie wyroku uwzględniającego powództwo w sytuacji, gdy strona powodowa uzasadniając żądanie pozwu w sposób ogólny ograniczyła się do powołania konkretnych paragrafów umowy podkreślając ich abuzywność, a w konsekwencji ich nieważność, przy czym w toku postępowania w ogóle nie zostało wskazane, na czym rzekoma abuzywność miałyby polegać, a także nawet w przypadku przyjęcia abuzywności poszczególnych postanowień umownych, na jakiej podstawie umowa nie może dalej funkcjonować w obrocie i winna zostać uznana za nieważną,
- nierozpoznanie merytoryczne dowodów i zarzutów zgłoszonych przez pozwanego,
- arbitralne i bezzasadne pominięcie przez Sąd I instancji okoliczności wskazywanych przez pozwanego w toku postępowania, mających wpływ na rozstrzygnięcie niniejszej sprawy, a dotyczących tego, iż w chwili zawierania umowy powodowie dysponowali możliwością wyboru rachunku do spłaty kredytu, czym w sposób obiektywny i bezpośredni mogli uniezależnić się Tabel kursowych banku;

2. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, wskutek naruszenia przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik niniejszego postępowania poprzez brak

poszanowania reguł zasady swobodnej oceny dowodów wyrażonej w art. 233 k.p.c., odzwierciedlającej się m.in. poprzez dokonanie oceny dowodów w sposób sprzeczny z zasadami doświadczenia życiowego, a także w sposób nasuwający zastrzeżenia z punktu widzenia zasad logicznego rozumowania. Pozwany wskazał, iż błędy w poczynionych przez Sąd I instancji ustaleniach faktycznych wyrażają się w:

- bezzasadnym przyjęciu, iż w treści umowy „nie było wpisanej kwoty w złotych polskich”, podczas gdy w rzeczywistości na gruncie niniejszej sprawy kwoty kredytu została określona wprost w sposób ścisły, była powodom znana, wyszczególniona w treści umowy i wynosiła 80.900 CHF,
- niezasadnym przyjęciu, iż miernik wartości służący do waloryzacji nie został określony w sposób precyzyjny, podczas gdy w rzeczywistości należało uznać, iż na gruncie niniejszej sprawy w ogóle nie może być mowy o mechanizmie waloryzacji, umowa dotyczyła kredytu w walucie wymiennej, którego kwota w dniu zawarcia umowy była powodom znana,
- bezzasadnym przyjęciu, iż „kwoty kredytu oddanej do dyspozycji opisanej w § 2 nie wydano”, czym w sposób bezpośredni dokonano zrównania dwóch odrębnych zdarzeń, to jest oddania do dyspozycji z wypłatą, podczas gdy w rzeczywistości taki zabieg jest prawnie irrelevantny i nie znajdujący jakiegokolwiek uzasadnienia bądź podstawy prawnej, a w konsekwencji prowadzący do błędnego rozumienia samej konstrukcji tego kredytu,
- bezzasadnym przyjęciu, iż w wykonaniu umowy pozwany pozornie udostępnił powodom kwotę 80.900 CHF, podczas gdy na gruncie niniejszej sprawy nie ma mowy o jakiegokolwiek pozorności: Bank udostępnił powodom kwotę kredytu w CHF oraz zgodnie z wolą i żądaniem powodów, wypłacił kwotę w PLN,
- bezzasadnym przyjęciu, iż dysponowanie następuje w momencie przelania środków na rachunek, podczas gdy w rzeczywistości „oddanie środków do dyspozycji” oraz „wypłata” to dwa odmienne zdarzenia: prawne i ekonomiczne, mające odrębne podstawy prawne i generujące odrębne konsekwencje dla kredytobiorcy, zatem ich zrównywanie należy pożytywać jako brak zrozumienia konstrukcji i przedmiotu tej konkretnej umowy kredytu,
- bezzasadnym przyjęciu, iż „zmiana kursu franka wpłynie na ilość kapitału do zwrotu w złotych”, podczas gdy w rzeczywistości ilość kapitału została określona w treści umowy w walucie CHF w sposób jednoznaczny i jasny, a zmiana kursu franka nie ma jakiegokolwiek wpływu na wysokość tego kapitału,
- bezzasadnym wykluczeniu, iż od momentu zawarcia umowy powodowie mieli możliwość dokonywać spłaty kolejnych rat kredytu (określonych przez pozwanego w harmonogramie spłat w walucie CHF) w walucie PLN bądź w walucie CHF, czym w sposób bezpośredni mogli uniezależnić się od kursów stosowanych przez bank,
- bezzasadnym przyjęciu, jakoby kredyt mógł być wypłacony wyłącznie w PLN, podczas gdy z treści § 5 umowy wynika w sposób nie budzący wątpliwości, iż w przypadku zobowiązań poza granicami RP oraz w przypadku spłaty kredytu walutowego – wypłata kredytu mogła nastąpić w walucie wymiennej,
- niezasadnym pominięciu, iż obie strony umowy kredytu w równym stopniu są narażone na ryzyko kursowe – powodowie na ryzyko związane ze wzrostem kursu CHF, a bank na ryzyko związane ze spadkiem kursu tej waluty,
- niezasadnym przyjęciu, że na gruncie zawartej przez strony umowy kredytu pozwany miał możliwość dowolnego kształtowania zobowiązania powodów poprzez zastosowanie swobodnie ustalonej pary kursów waluty PLN/CHF i CHF/PLN, podczas gdy dowolność w tym zakresie nie występowała, a bank ustalał wysokość kursu odwołując się do obiektywnych kryteriów ekonomicznych, w oparciu o regulacje wynikające z ustawy Prawo bankowe
- niezasadnym przyjęciu, iż pozwany nie dał kredytobiorcom możliwości realnej oceny zagrożeń płynących z faktu ustalania przez bank kursów waluty, podczas gdy w rzeczywistości powodowie o wszelkich realnych zagrożeniach z tego tytułu płynących zostali poinformowani przed zawarciem umowy, zatem mieli wiedzę i świadomość co do wszelkich ryzyk kredytowych,

- błędnym przyjęciu, iż powodowie nie negocjowali zapisów umowy kredytu, albowiem nie było takiej możliwości, podczas gdy w rzeczywistości powodowie na etapie zawierania umowy dysponowali możliwością negocjacji poszczególnych jej postanowień, np. marży bądź kursu wypłaty;

3. naruszenie przepisów prawa procesowego, które miało wpływ na treść rozstrzygnięcia, a mianowicie:

a) przepisu art. 327<sup>1</sup> § 1 k.p.c. poprzez sporządzenie uzasadnienia wyroku, z którego nie można odczytać toku rozumowania Sądu I instancji, bowiem uzasadnienie świadczy o tym, że Sąd meriti nie dostrzega różnic pomiędzy kredytem walutowym, denominowanym i indeksowanym (waloryzowanym), a następnie interpretuje przedmiotową umowę jako kredytu waloryzowany, ze wszystkimi tego konsekwencjami, chociaż przedmiotowa umowa jest umową o dewizowy kredyt mieszkaniowy, a nadto uzasadnienie wyroku wykazuje oczywiste braki w zakresie wyjaśnienia podstawy faktycznej i prawnej rozstrzygnięcia, w szczególności poprzez:

- nienależyte ustosunkowanie się do zarzutu braku posiadania przez stronę powodową interesu prawnego w żądaniu ustalenia nieważności umowy kredytu oraz niewyjaśnienie na podstawie jakich konkretnie okoliczności Sąd I instancji przyjął istnienie przesłanki interesu prawnego,
- poza zdawkowymi i ogólnikowymi sformułowaniami, że nie można było z góry przewidzieć wysokości zobowiązania kredytobiorcy oraz że „objęta pozwem umowa kredytowa w zakresie dotyczącym ww. postanowień nie była indywidualnie negocjowana przez pozwanego z powodami”, co ma skutkować w ocenie Sądu meriti zasadnością zarzutu nieważności umowy kredytu, Sąd nie przedstawił żadnego uzasadnienia w zakresie podstawy prawnej tego rozstrzygnięcia,
- ogólne stwierdzenie, że postanowienia umowy kredytu są abuzywne, bez osobnego wytłumaczenia, z jakich przyczyn Sąd uznał określone postanowienia umowy za spełniające obie przesłanki abuzywności, tj. przesłanki sprzeczności z dobrymi obyczajami oraz rażącego naruszenia interesu konsumenta (Sąd zdaje się utożsamiać te przesłanki), podczas gdy Sąd miał obowiązek ocenić odrębnie w zakresie spełnienia przez każde z tych postanowień z osobna sprzeczności z dobrymi obyczajami oraz rażącego naruszenia interesu konsumenta;

co ma istotne znaczenie w niniejszej sprawie, z uwagi na brak możliwości odtworzenia toku rozumowania Sądu I instancji, a jednocześnie – z punktu widzenia apelacji utrudnia sformułowanie zarzutów oraz kontrolę instancyjną zaskarżonego wyroku;

b) przepisu art. 233 k.p.c. poprzez:

- przekroczenie granic swobodnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, polegające na uchybieniu zasadom logiki oraz doświadczenia życiowego, jak również poczynienie dowolnych oraz wewnętrznie sprzecznych ustaleń, a w konsekwencji bezwarunkowe przyjęcie za podstawę wyroku jednozdaniowego stanowiska powodów odnośnie nieważności umowy, a także błędną interpretację i ocenę materiału dowodowego w postaci umowy kredytu, wniosku kredytowego i zeznań powodów, skutkującą błędnym przyjęciem, iż walutę umowy kredytu stanowi waluta polska, zaś świadczenia stron nie zostały w treści umowy kredytu dookreślone i jak wskazuje Sąd meriti nie występowała tożsamość pomiędzy kwotą udzielonego kredytu, a kwotą środków oddanych do dyspozycji oraz kwotą jaką trzeba zwrócić oraz „powodowie nie znali faktycznej wysokości rat”, podczas gdy jak wynika z umowy kredytu, kwotą kredytu oddaną do dyspozycji był frank szwajcarski i w oparciu o tę kwotę, wskazaną w § 2 umowy były ustalane raty kredytu, a zatem klienci dokładnie wiedzieli jaka będzie wysokość kolejnych rat kredytu, bowiem nie były one uzależnione od kursu waluty obcej,
- przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów – dowolną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego, sprzeczną z zasadami logiki i obiektywizmu, poprzez przyjęcie, że na gruncie niniejszej umowy kredytu niemożliwa była wypłata kredytu w walucie frank szwajcarski;

c) przepisu art. 233 k.p.c. w zw. z art. 358<sup>1</sup> § 1 zd. 2 k.c. w zw. z art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13/EWG poprzez błędne przyjęcie, że powodowie wywiązali się z obowiązku udowodnienia okoliczności, z których wywodzą skutki prawne, tj. rażącego naruszenia interesu konsumentów, w sytuacji gdy z przedstawionej przez stronę powodową argumentacji oraz treści umowy, powyższe stanowisko w żaden sposób nie wynika, bowiem strona powodowa w tym zakresie nie przedstawiła żadnej argumentacji;

4. naruszenie prawa materialnego, tj.:

- art. 189 k.p.c. poprzez błędną wykładnię polegającą na bezzasadnym przyjęciu, iż w okolicznościach niniejszej sprawy powodom przysługuje interes prawny w wytoczeniu powództwa o ustalenie nieważności umowy kredytu i w konsekwencji ustalenie nieważności umowy kredytu, podczas gdy interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. zachodzi tylko wtedy, gdy sam skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego, zapewni stronie powodowej ochronę prawnie chronionych interesów, czyli definitywnie zakończy spór istniejący lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości, a już z uzasadnienia wyroku Sądu wynika, iż strony zobowiązane są do dokonania wzajemnych rozliczeń, co potwierdza, że ustalenie nieważności umowy kredytu nie zapewni powodom pewności co do ich sytuacji prawnej;
- art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 69 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997r. Prawo banków poprzez uznanie, iż umowa kredytu jest nieważna z uwagi na fakt, iż jest sprzeczna z naturą stosunku zobowiązaniowego umowy kredytu uregulowanego w art. 69 pr. bankowego, w sytuacji gdy w okolicznościach niniejszej sprawy konstrukcja przedmiotowego kredytu jest prawnie dopuszczalna, co zostało potwierdzone w ugruntowanej linii orzeczniczej Sądu Najwyższego, a waluta kredytu określona została jako waluta obca frank szwajcarski i w tej walucie wskazana została kwota kredytu w treści umowy kredytu, co potwierdza, iż konstrukcja umowy kredytu spełnia wymagania ustawy prawo bankowe;
- art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 353<sup>1</sup> k.c. poprzez uznanie, iż umowa kredytu jest nieważna, gdyż przekroczone zostały granice swobody umów z uwagi na zastosowanie w rozliczeniach pomiędzy stronami Tabeli kursów Banku, w sytuacji gdy na podstawie ustawy prawo banków (art. 111 ust. 1 pkt 4) banki są upoważnione do stosowania i ogłaszania kursów walut stosowanych w rozliczeniach między klientami wobec czego stosowanie Tabeli kursów banku w rozliczeniach wynikających z umowy kredytu nie może być kwalifikowane jako przyznanie sobie przez bank prawa jednostronnego regulowania wysokości zobowiązań stron umowy kredytu;
- art. 385<sup>1</sup> § 1 i 3 k.c. oraz art. 385<sup>2</sup> k.c. polegające na ich błędnej wykładni skutkującej uznaniem, że postanowienia § 5 pkt 4, § 13 pkt 8, § 18 pkt 1 umowy, stanowią niedozwolone klauzule umowne, w szczególności wskutek błędnego uznania, że postanowienia te nie były przedmiotem indywidualnych uzgodnień stron, kształtują prawa i obowiązki powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają interesy powodów, mimo iż prawidłowa wykładnia norm zawartych w ww. przepisach prowadzi do wniosku, że w odniesieniu do ww. postanowień nie zaistniały przesłanki stwierdzenia ich abuzywności bowiem:
- zawierając umowę kredytu i składając w banku wnioski o wypłatę kredytu powodowie znali kurs banku, który będzie stosowany do wypłaty kwoty kredytu i wiedzieli jaka kwota kredytu zostanie powodom nominalnie wypłacona w złotych, nie pozostawali w jakiegokolwiek niepewności co do kursu, który zostanie przez przyjęty do wyliczeń,
- powodowie mieli wpływ na kurs, po którym zostanie przeliczona wypłacona kwota kredytu, gdyż to kredytobiorcom przysługiwała decyzja o dacie złożenia wniosku o wypłatę kredytu, a w dodatku mieli możliwość zawarcia umowy ramowej w zakresie indywidualnego negocjowania kursu waluty, przy wypłacie kredytu,



- powodowie, mimo że mieli możliwość spłaty kredytu bezpośrednio w walucie obcej (walucie kredytu) już od dnia zawarcia umowy kredytu i od początku obowiązywania umowy kredytu mogli kupować walutę do spłaty u jakiegokolwiek podmiotu nie związanego z Bankiem, a takiej możliwości nie skorzystali,
- Tabela kursów banku nie jest produktem stworzonym dla potrzeb rozliczania kredytów w walucie wymiennej, ale jest stosowana do wszystkich transakcji walutowych dokonywanych przez klientów w banku i stąd bank nie ma możliwości zawyżenia/zaniżenia kursu na potrzeby kredytu powodów, gdyż jednocześnie bank straciłby na szeregu przeciwstawnych transakcji dokonywanych na podstawie tej samej Tabeli; stąd „możliwość dowolnego ustalania kursu” faktycznie nie istnieje.

Pozwany wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości,
2. zmianę rozstrzygnięcia o kosztach postępowania, poprzez zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego kosztów postępowania przed Sądem I instancji, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego, według norm przepisanych,
3. zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego kosztów postępowania odwoławczego, obejmujących zwrot opłaty od apelacji oraz zwrot kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych;

ewentualnie, gdyby Sąd Odwoławczy uznał za zasadne uzupełnienie materiału dowodowego w związku z koniecznością poczynienia dodatkowych ustaleń, wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Pozwani w odpowiedzi na apelację wnieśli o oddalenie apelacji w całości i zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kosztów postępowania odwoławczego według norm przepisanych.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja pozwanego nie była uzasadniona.

Zgodnie z art. 382 k.p.c. sąd drugiej instancji orzeka na podstawie materiału zebranego w postępowaniu sądu pierwszej instancji oraz z postępowaniu apelacyjnym. Kognicja sądu apelacyjnego obejmuje zatem rozpoznanie sprawy w taki sposób, w jaki mógł i powinien to uczynić sąd pierwszej instancji. Przepisy art. 382 k.p.c. oraz art. 386 § 1 k.p.c. określają model postępowania apelacyjnego, w którym dominuje obowiązek merytorycznego – tak w zakresie podstawy faktycznej oraz stosowania prawa - rozpoznania sprawy przez sąd drugiej instancji (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 kwietnia 2003 r., V CK 423/02, LEX nr 583965). W systemie apelacji pełnej, Sąd II instancji czyni własne ustalenia faktyczne i rozważa na nowo całokształt okoliczności sprawy, dokonując ich samodzielnej oceny. Może też w wyniku odmiennej oceny dowodów poczynić nowe lub odmienne ustalenia opierając się na materiale dowodowym zebranym w pierwszej instancji (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 września 2010 r., IV CSK 72/10, LEX nr 622212). Postępowanie apelacyjne jest postępowaniem odwoławczym i kontrolnym, zachowuje jednak charakter postępowania rozpoznawczego. Sąd II instancji ma zatem pełną swobodę jurysdykcyjną, ograniczoną jedynie granicami zaskarżenia (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 2020 r., V CSK 385/20, nr LEX 3093373, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 sierpnia 2009 r., I PK 32/09, niepubl. LEX nr 548916). Kierując się zatem uprawnieniem wynikającym z art. 382 k.p.c. i będąc sądem merytorycznie rozpoznającym sprawę, Sąd Apelacyjny oparł się na całym materiale dowodowym uzyskanym w toku postępowania, dokonał własnej oceny przedstawionego pod osąd materiału procesowego i w jej wyniku stwierdził, że Sąd Okręgowy w sposób prawidłowy przeprowadził postępowanie dowodowe, a poczynione ustalenia faktyczne nie są wadliwe i znajdują odzwierciedlenie w treści przedstawionych w sprawie dowodów. Sąd Apelacyjny podziela zatem ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy i przyjmuje je za własne, co czyni zbędnym ich ponowne przytaczanie.

Nie był uzasadniony zarzut dotyczący naruszenia art. 327<sup>1</sup> k.p.c., który to przepis określa jakie elementy powinno zawierać uzasadnienie wyroku. W ocenie Sądu Apelacyjnego aktualne pozostaje orzecznictwo ugruntowane na tle obowiązywania art. 328 § 2 k.p.c. w brzmieniu obowiązującym do 6 listopada 2019r. wskazujące na to, że naruszenie tego przepisu może być podstawą skutecznej apelacji tylko w wyjątkowych okolicznościach, tj. wtedy gdy wady uzasadnienia uniemożliwiają dokonanie kontroli instancyjnej lub kasacyjnej (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 11 maja 2000 r., I CKN 272/00, LEX nr 1222308; z dnia 14 listopada 2000 r., V CKN 1211/00, LEX nr 1170145.). Pomimo dość chaotycznego sposobu przedstawienia pisemnych motywów, uzasadnienie zaskarżonego wyroku zawiera wszystkie niezbędne elementy o jakich mowa w art. 327<sup>1</sup> k.p.c., pozwalając na merytoryczną ocenę prawidłowości zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Pozwany skarżąc wyrok wskazywał na naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. przez błędną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego i przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów. Zgodnie z tym przepisem Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Zasada swobodnej oceny dowodów zakłada, że wewnętrzne przekonanie sędziego jest najlepszym kryterium tej oceny. Ocena wiarygodności i mocy dowodów jest podstawowym zadaniem sądu orzekającego, wyrażającym istotę sądnictwa, a więc rozstrzygania kwestii spornych w warunkach niezawisłości, na podstawie własnego przekonania sędziego z uwzględnieniem całokształtu zebranego materiału (tak SN w wyroku z dnia 16 lutego 1996 r., sygn. akt II CRN 173/95.). Kwestionowanie dokonanej przez sąd oceny dowodów nie może ograniczać się wyłącznie do zaprezentowania własnych, korzystnych dla osoby skarżącej ustaleń stanu faktycznego, dokonanych na podstawie własnej, korzystnej dla niej oceny materiału dowodowego. Jeśli w oparciu o zebrany materiał dowodowy sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów. Taka ocena dowodów musi się ostać, nawet wówczas, gdy na podstawie tego materiału dowodowego dawały się wysnuć wnioski odmienne. Natomiast w sytuacji, gdy brak jest logiki w wysnuwaniu wniosków ze zgromadzonego materiału dowodowego lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza reguły logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, to tego rodzaju ocena dowodów może być skutecznie podważona w toku rozpoznawania apelacji.

Wbrew zarzutom pozwanego sąd pierwszej instancji nie naruszył prawa procesowego w stopniu mającym wpływ na wynik sprawy, dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, rozważył zebrany w sprawie materiał dowodowy, a dokonując oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego wynikającego niekwestionowanych przez strony z dokumentów, zeznań świadków I. J. i A. O. oraz zeznań powoda H. P. nie przekroczył granic swobodnej oceny. Formułując zarzuty naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. pozwany po części kwestionuje wnioski wyprowadzone z treści tych dokumentów, wkraczające w sferę oceny prawnej zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Prawidłowe są ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego, iż nie wydano powodowi kwoty kredytu we frankach szwajcarskich oraz nie było takiej możliwości, bowiem zapisu umowy znajdującego się w § 5 ust. 3 pkt 1 wynika, że wypłata w walucie wymienialnej mogła nastąpić na finansowanie zobowiązań za granicą i przypadku zaciągnięcia kredytu na spłatę kredytu walutowego, a żadna z tych okoliczności nie zaistniała po stronie powodów w momencie ubiegania się o kredyt, ponieważ z § 2 ust. 1 umowy wprost wynika, że miał on być przeznaczony na sfinansowanie zakupu nieruchomości zabudowanej domem mieszkalnym położonej w K.. Tym samym powodowie mogli otrzymać wypłatę kredytu jedynie w złotych polskich. Podobnie w zakresie spłaty kredytu, z treści umowy nie wynika, by powodowie mieli możliwość spłaty kredytu bezpośrednio w walucie. Strony zawarły umowę kredytu denominowanego, w której kwota kredytu oznaczona została w walucie obcej z zastrzeżeniem, że kredyt wypłacony zostanie i ratalnej spłacie podlegać będzie w walucie krajowej po przeliczeniu według kursu franka szwajcarskiego. Waluta obca w istocie pełniła w umowie rolę miernika wartości, postanowienia umowne dotyczące przeliczenia świadczeń według kursu tej waluty miały charakter klauzul waloryzacyjnych, a nie instrumentu finansowego służącego realizacji inwestycji i transferowi waluty obcej do kredytobiorcy.

Zasadnie w oparciu o zgromadzony materiał dowodowy Sąd Okręgowy przyjął, że powodowi nie udzielono pełnej i rzetelnej informacji o ryzykach związanych z zawarciem umowy o kredyt, w tym wiążących się z zastosowaniem klauzul waloryzacyjnych odwołujących się do kursu CHF, a także braku możliwości indywidualnego negocjowania

warunków umowy i zawarcia jej w wersji nie obejmującej tych klauzul. Z samego faktu wyboru przez powodów kredytu denominowanego w walucie CHF nie można wywieść, że postanowienia umowy o ten kredyt, w tym zawierające klauzule waloryzacyjne, były z powodami indywidualnie uzgadniane; a z faktu dostępności broszur informacyjnych w siedzibie oddziału banku oraz z wyrażenia woli zawarcia umowy kredytu waloryzowanego do waluty CHF nie można wywieść, że powodowie zostali należycie poinformowani o ryzyku kredytowym. Zaznaczyć należy, że za indywidualnie uzgodnione można uznać jedynie te postanowienia, które były przedmiotem negocjacji, bądź są wynikiem porozumienia lub świadomej zgody co do ich zastosowania, jednakże takie okoliczności nie zostały wykazane w toku niniejszego procesu. Umowa została zawarta według wzorca umowy stosowanego powszechnie przez (...) S.A., a elementami umowy, na które powodowie mieli wpływ były data zawarcia umowy, kwota kredytu, liczba rat jego spłaty, termin wypłaty kredytu. Nie można zatem przyjąć, by warunki umowy kredytu były z powodami negocjowane indywidualnie. Poza tym w wyrokach z 29 października 2019r., IV CSK 309/18 i z 27 listopada 2019r., II CSK 438/18 Sąd Najwyższy stwierdził, że wprowadzenie do umowy kredytowej zawieranej na wiele lat, mającej daleko idące konsekwencje dla egzystencji konsumenta, mechanizmu działania kursowego wymaga szczególnej staranności Banku w zakresie wyraźnego wskazania zagrożeń wiążących się z oferowanym kredytem, tak by konsument miał pełne rozeznanie konsekwencji ekonomicznych zawieranej umowy w związku z czym obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego powinien zostać wykonany w sposób jednoznacznie i zrozumiale unaoczniający konsumentowi, który z reguły posiada elementarną znajomość rynku finansowego, że zaciągnięcie tego rodzaju kredytu jest bardzo ryzykowne, a efektem może być obowiązek zwrotu kwoty wielokrotnie wyższej od pożyczonej, mimo dokonywanych regularnych spłat. Obowiązek informacyjny określany jest nawet jako "ponadstandardowy", mający dać konsumentowi pełne rozeznanie co do istoty transakcji. W toku procesu pozwany wykazał, że powodowie mieli możliwość wyboru kredytu w PLN, z której nie skorzystali; a także, że powodowie mieli świadomość tego, że kwota wypłaconego kredytu oraz spłacanych rat może być inna w przypadku zmiany kursu. Powód H. P. zeznał natomiast, że był przekonany o stabilności kursu CHF, że zostali zapewnieni przez pracownika banku, że wahania kursu CHF mogą być minimalne. Zapewniano także powodów, że kredyt w CHF jest korzystniejszy z uwagi na niższą ratę, lecz nie tłumaczono dlaczego. Ustalenia te nie były wystarczające dla przyjęcia, że pozwany wypełnił należycie przedkontraktowy obowiązek informacyjny co do ryzyka kursowego (walutowego). Zakres przekazanych powodom informacji nie obrazował skali możliwego wzrostu zadłużenia kredytowego, a tym samym nie uświadamiał im granic potencjalnego wzrostu zadłużenia. Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w tym z treści i zarzutów apelacji pozwanego wynika, że świadomości tego jak wzrośnie kurs CHF nie miał też pozwany, a nawet nie mógł go przewidzieć. W tej sytuacji proponowanie przez niego konsumentowi zawarcia na takich warunkach umowy nie wypełnia nie tylko ponadstandardowych, ale nawet podstawowych obowiązków informacyjnych. Brak określenia tych granic potencjalnego wzrostu kursu CHF wyklucza przyjęcie, że powodowie byli świadomi i godzili się na parokrotny wzrost zadłużenia kredytowego.

Podsumowując, ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy były prawidłowe, znajdowały potwierdzenie w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym. Podejmując je, Sąd Okręgowy nie naruszył w żadnej mierze przepisów procesowych, w tym art. 233 §1 k.p.c., jako że nie przekroczył zasad swobodnej oceny dowodów, ani też nie naruszył zasad logiki i doświadczenia życiowego. Nie można także podzielić zarzutu pozwanego o braku rozpoznania istoty sprawy, bowiem w oparciu o zarzuty przedstawione przez powodów, zasadnie bowiem przyjęto, że umowa zawierała niedozwolone postanowienia umowne w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> k.c., co prowadziło do uwzględnienia podniesionego przez powodów zarzutu nieważności umowy kredytu wywodzonego z art. 58 § 1 k.c. i art. 358<sup>1</sup> §1 k.c.

Dokonując oceny prawnej żądań pozwu w kontekście opisanej wyżej podstawy faktycznej rozstrzygnięcia stwierdzić należy, że nie budzi wątpliwości ocena Sadu Okręgowego prowadząca do wniosku, że powodowie wykazali w niniejszej sprawie istnienie interesu prawnego jako przesłanki powództwa o ustalenie zgodnie za art. 189 k.p.c. Pomimo tego, iż powszechnie przyjmuje się, że możliwość wystąpienia z roszczeniem o świadczenie skutkuje uznaniem braku interesu prawnego w żądaniu ustalenia np. nieważności umowy, to w ocenie Sądu Apelacyjnego powodowie mają interes prawny w ustaleniu nieistnienia stosunku prawnego z powodu nieważności umowy, niezależnie od tego, że nie wystąpili jednocześnie z żądaniem zapłaty. Samo istnienie możliwości wytoczenia powództwa oświadczenie nie zawsze prowadzi do uznania braku interesu prawnego w żądaniu ustalenia. Brak interesu prawnego wystąpi

wówczas, gdy wyrok zasądający świadczenie zapewni pełną ochronę prawną uzasadnionych interesów powodów, z kolei w sytuacji gdy sporem o świadczenie nie będą mogły być objęte wszystkie uprawnienia istotne z perspektywy ochrony sfery prawnej powoda, ponieważ wyrok nie będzie wyczerpywał wszystkich płaszczyzn istniejącego sporu objętego stosunkiem prawnym, którego dotyczy żądanie ustalenia, należy przyjąć należy, że powód ma interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. Dotyczy to zwłaszcza tych przypadków, gdzie żądaniem ustalenia objęte jest twierdzenie o nieistnieniu stosunku prawnego, a konsekwencje ustalenia nieistnienia stosunku prawnego nie ograniczają się wyłącznie do aktualizacji obowiązku świadczenia przez pozwanego, lecz wpływają na określenie treści praw i obowiązków powoda jako dłużnika pozwanego. Taka sytuacja występuje, gdy pozwany rości sobie według treści stosunku prawnego objętego powództwem z art. 89 k.p.c. określone prawo do świadczenia ze strony powodów, czyli domaga się zwrotu udzielonego kredytu w wysokości obliczonej zgodnie z treścią kwestionowanej umowy, z czym mamy do czynienia w okolicznościach niniejszej sprawy. Zaznaczyć wypada, że powodowie według treści umowy kredytu nie wykonali zobowiązania zwrotu świadczenia, a pozwany traktuje ich jak swoich dłużników (kredytobiorców). Umowa będąca przedmiotem oceny w niniejszym postępowaniu stanowi długoterminowy stosunek prawny, który nie został dotychczas wykonany w całości. Z umowy kredytu wynika, że została ona zawarta na okres 20 lat, czyli do 1 października 2025r., a z zeznań powoda wynika, że pomimo spłacenia ponad 200.000 zł, do zapłaty pozostało około 20.000 CHF. W tej sytuacji powodowie mają interes w ustaleniu nieważności umowy w oparciu o przepis art. 189 k.p.c., gdyż taki wyrok ureguluje ostatecznie stosunek istniejący stronami i na tej podstawie będą mogli domagać się zwrotu świadczeń już spełnionych, ale i o braku obowiązku spełniania na rzecz banku świadczeń w przyszłości, a więc o zezwoleniu na zaprzestanie spłaty kolejnych rat kredytu. Orzeczenie sądu ustalające nieważność określonej czynności prawnej doprowadzi do zniesienia wątpliwości stron i zapobiegnie dalszemu sporowi o roszczenia banku wynikające z umowy.

Dalsze zarzuty pozwanego koncentrują się dokonanej przez Sąd Okręgowy ocenie ważności umowy, pod kątem zwartych w niej klauzul niedozwolonych stosowanych przez banki w kredytach konsumenckich określanych praktyce jako kredyty denominowane lub indeksowane do waluty obcej. Zdaniem skarżącego kredyt objęty sporem w niniejszej sprawie był udzielony w walucie obcej, w takiej też walucie mógł być spłacany. W kontekście tych zarzutów należy dokonać wykładni spornych postanowień umowy, a zgodnie z art. 65 § 2 k.c. umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu. Badanie treści umowy nie powinno ograniczać się wyłącznie do analizy dosłownego brzmienia umowy, lecz winno nadto obejmować okoliczności umożliwiające ocenę, jaka była rzeczywista wola umawiających się kontrahentów i powinien przebiegać według reguł wykładni kombinowanej. Sąd, kierując się wynikającymi z art. 65 k.c. zasadami wykładni umowy, powinien brać pod uwagę nie tylko postanowienie spornego fragmentu umowy, lecz również uwzględniać inne związane z nim postanowienia umowy, a także kontekst faktyczny, w którym treść umowy uzgodniono i z uwzględnieniem którego ją zawierano (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 2011 r., I CSK 193/10, z dnia 21 grudnia 2010 r., III CSK 47/10). Wykładania spornych postanowień umownych w sprawach kredytowych powinna być dokonana tak w oparciu o ich brzmienie, ale jednocześnie odnosić do kontekstu w jakim umowa była zawiera, w tym znanego obu stronom celu jej zawarcia, a dokładniej celu dla którego pozyskiwano kredyt.

W okolicznościach niniejszej sprawy mamy do czynienia z kredytem denominowanym, którym kwota kredytu jest wyrażona w walucie obcej, a została wypłacona w walucie krajowej według klauzuli umownej opartej na kursie kupna waluty obcej obowiązującym w dniu uruchomienia kredytu, zaś spłata kredytu następuje w walucie krajowej. W spornej umowie pomimo określenia wysokości kredytu w walucie obcej (CHF), to już realizacja umowy (wypłata i spłata) miała następować w walucie krajowej. Zatem powodowie nie otrzymali i zgodnie z umową nie mieli otrzymać świadczenia w walucie obcej. Nadto powodowie nie mogli otrzymać świadczenia w walucie obcej, ponieważ zgodnie ze wskazanym celem kredytowania, wypłacone środki były wykorzystane na zakup nieruchomości położonej w K.. Świadczenie kredytodawcy miało bowiem zgodnie z umową nastąpić w PLN, a odwołanie się do wartości tego świadczenia w CHF miało jedynie służyć wyliczeniu wysokości rat kredytowych należnych od kredytobiorców i ustaleniu oprocentowania kredytu przy wykorzystaniu zmiennej stopy LIBOR. Brak zatem podstaw do przyjęcia by umowę będącą przedmiotem sporu kwalifikować jako kredyt walutowy. Z materiału procesowego dowodowego wynika też, że zwrot kredytu, do momentu zwarcia przez strony aneksu w 2014r., następował w PLN, poprzez

zobowiązanie powodów do zapewnienia na wskazanym w umowie rachunku bankowym środków pieniężnych o wartości umożliwiającej pobranie raty kredytowej przeliczonej z CHF według kursu stosowanego przez pozwany bank.

Nie budzi wątpliwości, iż powodowie nie dążyli do pozyskania od kredytodawcy świadczenia w walucie obcej, a ich celem, znanym bankowi co wynika wyraźnie z treści § 1 ust. 1 i § 3 umowy, było uzyskanie kredytu na zakup nieruchomości o wartości 200.000 zł (akt notarialny – k. 65-70). Zgoda powodów na kredyt odwołujący się do CHF wynikała z oferowanych przez bank korzystniejszych warunków, zarówno jeśli chodzi o wymagania co do zdolności kredytowej jak i wysokość oprocentowania, które wpływało na wysokość raty. Brak natomiast przesłanek do uznania, by celem banku było zawarcie umowy, mocą której zobowiązywałby się do świadczenia w walucie obcej. Z treści umowy wynika bowiem, że od początku dla stron było jasne, iż świadczenie banku nastąpi w PLN, zgodnie z § 5 ust. 3 i ust. 4 umowy.

Powodowie zawierając umowę kredytu mieli status konsumentów, zgodnie z art. 22<sup>1</sup> k.c., który stanowi, że za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. O statusie konsumenta decyduje brak bezpośredniego związku dokonywanej przez osobę fizyczną czynności prawnej z jej działalnością gospodarczą lub zawodową, a oceny tej dokonywać należy na moment dokonywania czynności prawnej. Zaciągnięcie przez powodów w 2005 r. kredytu i sfinansowanie za uzyskane w ten sposób zakupu domu nie miało związku z prowadzoną działalnością zawodową powodów.

Powodowie kwestionowali postanowienia umowy odnoszące się do denominacji kwoty kredytu oraz rat kapitałowo-odsetkowych, które były zawarte w § 5 ust. 4 umowy oraz § 13 ust. 8 umowy. Zgodnie z tymi postanowieniami umowy w przypadku wypłaty kredytu albo transzy w walucie polskiej, stosuje się kurs kupna dla dewiz obowiązujący w (...) SA w dniu realizacji zlecenia płatniczego, według aktualnej Tabeli kursów. W przypadku dokonywania spłat zadłużenia Kredytobiorcy z (...) środki z rachunku miały być pobierane w walucie polskiej w wysokości stanowiącej równowartość kwoty kredytu lub raty spłaty kredytu w walucie wymiennej, w której udzielony jest kredyt, przy zastosowaniu kursu sprzedaży dla dewiz, obowiązującego w (...) SA w dniu wymagalności, według aktualnej Tabeli kursów.

Istota wynikającego z powyższych postanowień umowy mechanizmu denominacji (waloryzacji) sprowadzała się do tego, że przeliczanie kwoty wypłacanego w złotych kredytu i wysokości uiszczanych w złotych rat kapitałowo-odsetkowych następowało: według 1) dwóch różnych kursów walut (tzw. spread walutowy); 2) kursów ustalanych jednostronnie i dowolnie przez bank, bez zawarcia w umowie znanych powodom obiektywnych kryteriów, według których miało następować to ustalenie.

W oparciu o zarzuty zgłoszone przez strony ustalić należało, czy treść spornej umowy narusza wyrażoną w art. 358 § 1 k.c. zasadę walutowości. Przepis ten należy rozpatrywać z uwzględnieniem regulacji ustawy – Prawo dewizowe. W jej art. 3 ust. 1 wyrażona jest zasada swobody dewizowej, zgodnie z którą w obrocie dewizowym wszystko, co nie jest wyraźnie zakazane ustawowo, jest dozwolone. Zasada swobody obrotu dewizowego i nieliczne ograniczenia w zakresie możliwości wyrażania zobowiązań pieniężnych w walucie innej niż polska w istotny sposób modyfikują zasadę wyrażoną w art. 358 § 1 k.c., w szczególności w odniesieniu do banków i innych instytucji finansowych, których działalność, prowadzona pod odpowiednim nadzorem (bankowym, ubezpieczeniowym, emerytalnym, nad rynkiem kapitałowym) nie podlega w tym zakresie żadnym ograniczeniom. W Kodeksie cywilnym kwestia, w jakiej walucie ma być spełnione świadczenie pieniężne, gdy kwota zobowiązania wyrażona jest w walucie obcej, nie jest przy tym *expressis verbis* rozstrzygnięta. Skoro zatem strony zawarły umowę w walucie obcej, należy uznać, że umowa ta nie narusza zasady walutowości, a o sposobie wykonania zobowiązania decyduje, zgodnie z art. 354 § 1 k.c., treść umowy. Zatem wysokość udzielonego kredytu oraz zobowiązania kredytobiorcy wobec banku może być zarówno ustalona wprost, jako kwota pieniężna, jak i poprzez zastosowanie mechanizmu waloryzacyjnego, w tym denominacji do waluty obcej, pod warunkiem, że ustalenie w klauzuli denominacyjnej miernika waloryzacji, jakim jest kurs waluty, następuje poprzez odwołanie się do czynnika zewnętrznego, obiektywnego i niezależnego od stron umowy. Tak skonstruowana klauzula denominacyjna nie będzie stanowić naruszenia zasady nominalizmu z art. 358<sup>1</sup> k.c. ani zasady

swobody umów z art. 353<sup>1</sup> k.c., pod warunkiem jednak, że sformułowana zostanie w taki sposób, aby w umowie kredytu jednoznacznie określone zostały jej elementy przedmiotowo istotne wymienione w art. 69 Prawa bankowego, umożliwiając kredytobiorcy ustalenie poziomu ponoszonego przez niego ryzyka związanego z zaciągnięciem kredytu. Denominacja kredytu do waluty obcej nie może się jednak wiązać z przyznaniem jednej ze stron umowy kredytu (bankowi) uprawnienia do dowolnego, jednostronnego, nieograniczonego postanowieniami umowy kształtowania wysokości zobowiązania drugiej strony umowy (kredytobiorcy).

Zasadnie przyjął zatem Sąd Okręgowy, iż zakwestionowane przez powodów postanowienia inkorporujące do umowy powyższy mechanizm podwójnej waloryzacji stanowiły niedozwolone postanowienia umowne w rozumieniu art. 385<sup>(1)</sup> – art. 385<sup>(3)</sup> k.c., które to przepisy stanowią implementację do prawa polskiego dyrektywy 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (dalej: dyrektywy 93/13/EWG). W świetle art. 385<sup>(1)</sup> § 1 k.c. spod kontroli przewidzianej w art. 385<sup>(1)</sup> i nast. k.c. wyłączone są postanowienia określające główne świadczenia stron, ale jedynie wówczas, gdy sformułowane zostały jednoznacznie. Kwestionowane postanowienia – klauzule denominacyjne (waloryzacyjne) określały główne świadczenia stron w rozumieniu art. 385<sup>(1)</sup> § 2 zd. drugie k.c. Pojęcie głównych świadczeń stron wiązać należy z ustawowo określonymi elementami przedmiotowo istotnymi wyróżniającymi dany typ umowy nazwanej (essentialia negotii). W przypadku umowy o kredyt z art. 69 prawa bankowego wynika, że tak rozumianymi głównymi świadczeniami stron są: po stronie kredytodawcy - oddanie do dyspozycji kredytobiorcy oznaczonej kwoty pieniężnej na oznaczony czas z przeznaczeniem na oznaczony w umowie cel, a po stronie kredytobiorcy – wykorzystanie udostępnionej mu kwoty kredytu zgodnie z umówionym celem, zwrot kwoty kredytu, zapłata odsetek kapitałowych i prowizji. W przypadku umów o kredyt denominowany do waluty obcej, zawarte w tych umowach klauzule waloryzacyjne, takie jak te, które kwestionowali powodowie, służą oznaczeniu w pierwszej kolejności salda zadłużenia w CHF ustalanego według kursu kupna, a w następnej kolejności - wysokości poszczególnych rat ustalanych według kursu sprzedaży CHF, a w rezultacie służą ustaleniu kwoty, którą kredytobiorca ma zwrócić bankowi. Określają więc one - i to w sposób bezpośredni - główne świadczenie kredytobiorcy wynikające z umowy kredytu, czyli kwotę podlegającą zwrotowi tytułem spłaty kredytu. Także w aprobowanym przez Sąd Apelacyjny orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości UE na gruncie dyrektywy 93/13/EWG przyjmuje się, że tego typu klauzule dotyczące ryzyka wymiany określają główny przedmiot umowy kredytu (zob. wyrok TSUE z dnia 3 października 2019 r., D., C-260/18, wyrok TSUE z dnia 14 marca 2019 r., D., C-118/17).

Jednocześnie sporne klauzule waloryzacyjne nie zostały sformułowane w jednoznaczny sposób. Odsyłały one do kursów wymiany określonych w tabelach, ustalanych jednostronnie przez bank, a w umowie nie oznaczono żadnych obiektywnych kryteriów, którymi bank miał się kierować przy ustalaniu kursów kupna i sprzedaży CHF. W umowie nie przewidziano też żadnego mechanizmu pozwalającego kredytobiorcy na poznanie zasad ustalania przez bank kursów wymiany oraz ich weryfikację, a tym bardziej mechanizmu umożliwiającego kredytobiorcy wpływ na ustalone przez bank kursy wymiany, mimo, że kursy te bezpośrednio decydowały o wysokości zobowiązania kredytobiorcy. W oparciu o kwestionowane postanowienia powodowie nie byli w stanie oszacować tak kwoty jaką otrzymają tytułem wypłaty, ani kwoty, którą będą mieli obowiązek w przyszłości zapłacić na rzecz banku tytułem spłaty kredytu. Powodowie nie mieli więc możliwości ustalenia wysokości swojego zobowiązania. Wymogu jednoznaczności sformułowania omawianych postanowień nie spełnia samo oznaczenie w umowie daty ustalania przyjętego do rozliczeń kursu (data wypłaty transzy, data wymagalności raty). W tej sytuacji zakwestionowane klauzule denominacyjne należy uznać za postanowienia określające główne świadczenia stron, jednakże sformułowane w sposób niejednoznaczny, co w rezultacie umożliwia ich kontrolę pod kątem abuzywności.

Za niedozwolone postanowienia umowne uznane mogą być tylko te postanowienia, które nie zostały uzgodnione indywidualnie z konsumentem. Stosownie do art. 385<sup>1</sup> § 4 k.c., ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje. Zgodnie z natomiast z art. 385<sup>1</sup> § 3 k.c. niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy

zapropionowanego konsumentowi przez kontrahenta. W art. 385<sup>1</sup> § 3 zd. 2 k.c. umieszczono wzruszalne domniemanie prawne nieuzgodnienia indywidualnego postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zapropionowanego konsumentowi przez kontrahenta. Na fakt indywidualnego uzgodnienia postanowień obejmujących zakwestionowane klauzule powoływał się pozwany bank, przy czym nie sprostął jednak ciężarowi wykazania, że kwestionowane postanowienia były indywidualnie uzgodnione z powodami. Pozwany nie powołał na tę okoliczność żadnych dowodów. Przytoczone przez pozwanego fakty złożenia przez powodów wniosku kredytowego (w którym wskazano, że powodowie ubiegają się o kredyty w wysokości 200.000 PLN), podpisania umowy kredytu, z której treścią powodowie mogli się zapoznać i przeanalizować, świadomości związanego z tym ryzyka nie mają związku z możliwością rzeczywistej negocjacji przez powodów postanowień obejmujących klauzule denominacyjne. Co więcej, umowa zawarta została z wykorzystaniem gotowego wzoru, a powodowie mogli albo zaakceptować wynikającą z niego ofertę banku albo w ogóle nie zawierać umowy. Nie było żadnej faktycznej możliwości wpływania przez powodów na treść zawartych w umowie klauzul waloryzacyjnych. Powodowie w toku zawierania umowy nie byli nawet informowani o sposobie ustalania przez bank kursów walut. W tej sytuacji pozwany nie obalił wynikającego z art. 385<sup>1</sup> § 3 zd. drugie k.c. domniemania nieuzgodnienia indywidualnego spornych klauzul.

Warunkiem uznania postanowienia umownego za abuzywne jest ustalenie, że kształtuje ono prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Postanowienie umowne jest sprzeczne z dobrymi obyczajami, gdy można rozsądnie założyć, że kontrahent konsumenta, traktujący go w sposób sprawiedliwy i słuszny, uwzględniający jego prawnie uzasadnione roszczenia, nie mógłby racjonalnie się spodziewać, że konsument zaakceptowałby w ramach negocjacji klauzulę będącą źródłem braku równowagi stron (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 stycznia 2016 r. I CSK 125/15 LEX 1968429). Sąd podziela pogląd wyrażony w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, LEX 2642144, że zamieszczony w kwestionowanych przez powodów postanowieniach mechanizm ustalania przez bank kursów waluty, pozostawiający bankowi swobodę, jest w sposób oczywisty sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta, zaś klauzula, która nie zawiera jednoznacznej treści i przez to pozwala na pełną swobodę decyzyjną przedsiębiorcy w kwestii bardzo istotnej dla konsumenta, dotyczącej kosztów kredytu, jest klauzulą niedozwoloną. Tak niejasne i niepoddające się weryfikacji określenie sposobu ustalania kursów wymiany walut stanowi dodatkowe, ukryte wynagrodzenie banku, które może mieć niebagatelne znaczenie dla kontrahenta, a którego wysokość jest dowolnie określana przez bank. Dość wskazać, że o poziomie podlegającego wypłacie kredytu, jak też zwłaszcza o poziomie zadłużenia ratalnego (i to już spłaconego) konsument dowiaduje się post factum, po podjęciu odpowiedniej sumy z jego rachunku, służącego obsłudze zaciągniętego kredytu hipotecznego.

W tych względów Sąd Apelacyjny uznał za bezzasadny zarzut naruszenia art. 385<sup>1</sup> k.c. mający polegać na błędnym przyjęciu abuzywności klauzuli kursowej przyjętej w umowie między stronami. Podzielić należy stanowisko Sądu Okręgowego, że postanowienia zawarte w § 5 ust. 4 oraz § 14 ust. 8 umowy z dnia 24 października 2005r., stanowiły niedozwolone postanowienia umowne i zgodnie z art. 385<sup>1</sup> § 1 i 2 k.c. nie wiązały powodów, co oznacza konieczność wyeliminowania ich z umowy, przy jednoczesnym związaniu stron umową w pozostałym zakresie. Po wyeliminowaniu z umowy abuzywnych postanowień pojawia się jednak kwestia, czy umowa taka może – bez tych postanowień – nadal obowiązywać i być wykonywana oraz, czy postanowienia te mogą ewentualnie zostać zastąpione przepisami dyspozytywnymi. W polskim porządku prawnym nie ma przepisów dyspozytywnych, którymi można by było uzupełnić "luki" w umowie powstałe w wyniku usunięcia niedozwolonych postanowień dotyczących klauzul indeksacyjnych. Należy także mieć na uwadze, że Trybunał Sprawiedliwości UE w wyroku z dnia 3 października 2019 r., D., C-260/18 jednoznacznie stwierdził, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, w przypadku gdy strony umowy wyrażą na to zgodę. Art. 385<sup>1</sup> 2 k.c., przewidujący skutek wyeliminowania postanowień niedozwolonych przy jednoczesnym związaniu stron umową w pozostałym zakresie, interpretować należy z uwzględnieniem prawa

unijnego, a co za tym idzie uwzględnić należy cel dyrektywy 93/13/EWG, której art. 6 ust. 1 nałożył na Państwa Członkowskie obowiązek zapewnienia, że na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków. W wyroku z dnia 3 października 2019 r., D., C-260/18 Trybunał Sprawiedliwości UE orzekł, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy interpretować w ten sposób, że nie stoi on na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy, po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty, przyjął, zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, że ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy.

Wyłączenie mechanizmu waloryzacji i odesłania do ustalanego przez bank kursu kupna franka powoduje niemożliwość ustalenia w walucie obcej równowartości kwoty kredytu wypłaconego w złotych. Z kolei brak mechanizmu waloryzacji i odesłania do kursu sprzedaży franka uniemożliwia ustalenie wysokości płatnych w złotych rat kredytu stanowiących równowartość rat w walucie obcej. Prowadzi to do tego, że umowa bez niedozwolonych postanowień nie określa w istocie essentialia negotii umowy kredytu wynikających z art. 69 prawa bankowego. Nie jest bowiem możliwe ustalenie wysokości głównych świadczeń stron, tj. kwoty kredytu podlegającej zwrotowi. Ponadto po wyeliminowaniu z umowy klauzul waloryzacyjnych odnoszących się do waluty CHF nie jest możliwe utrzymanie umowy w mocy jako umowy kredytu udzielonego w złotych. Przyczyną takiego stanu rzeczy jest przewidziane w umowie – właściwe dla waluty obcej - oprocentowanie według stopy LIBOR (znacznie niższej od właściwej dla umów złotówkowych stopy WIBOR). Nie jest możliwe utrzymanie umowy przewidującej oprocentowanie według stawki LIBOR przy jednoczesnym wyeliminowaniu z umowy wszelkich powiązań wysokości świadczeń z walutą obcą. Niedopuszczalne jest też – z uwagi na brak umocowania prawnego - zastąpienie przewidzianej w umowie stopy LIBOR, stopą WIBOR. Tego typu operacje doprowadziłyby do skutku sprzecznego z celem stosunku zobowiązaniowego wynikającego z umowy o kredyt indeksowany kursem waluty obcej (art. 353<sup>1</sup> k.c. w zw. z art. 69 pr.b.).

Skoro bez niedozwolonych postanowień dotyczących sposobu indeksacji kredytu umowa nie może funkcjonować ze względu na brak przedmiotowo istotnych elementów umowy kredytowej – essentialia negotii (art. 69 pr.b.) oraz ze względu na niemożność osiągnięcia celu i funkcji kredytu indeksowanego do waluty obcej, oprocentowanego według stopy właściwej dla waluty innej niż złoty, (art. 353<sup>1</sup> k.c.), należy stwierdzić, że umowa taka jest nieważna z mocy art. 58 § 1 k.c.

Z przedstawionych względów zarzuty podniesione w apelacji pozwanego nie zasługiwały na uwzględnienie, co skutkowało oddaleniem apelacji na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach procesu w postępowaniu apelacyjnym, kierując się zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy, Sąd odwoławczy rozstrzygnął na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. i art. 99 k.p.c. zasądzając od pozwanego na rzecz powodów kwotę 8.100zł z tytułu kosztów zastępstwa procesowego. Wartość wynagrodzenia pełnomocnika została określona na podstawie § 2 pkt 7 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 i § 15 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r. poz. 1800 ze zm.).

SSA Jolanta Polko